



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 80 (1653), 15 czerwca 2018 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dynier ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

Perspektywy partnerstwa Rosji z Turcją

Agnieszka Legucka

Rosja deklaruje współpracę zbrojeniową z Turcją, włączenie jej w swoje projekty energetyczne i wspólną walkę z terroryzmem. Jednak głównym celem rosyjskich władz jest osłabienie związków Turcji z NATO i UE. Wzajemne relacje obu państw charakteryzuje doraźność, a regionalne ambicje Turcji mogą stanąć na przeszkodzie ich partnerstwu. Zbliżenie rosyjsko-tureckie jest wyzwaniem dla Polski, gdyż narusza interesy energetyczne Europy Środkowej i bezpieczeństwo wschodniej flanki NATO.

Cele rosyjskie. Federacja Rosyjska zacieśnia relacje z Republiką Turcji. W ten sposób chce zmniejszyć amerykańskie wpływy na Bliskim Wschodzie i podważyć spójność NATO, odciągając Turcję od współpracy euroatlantyckiej. Ponadto chce wykorzystać położenie Turcji do tranzytu swoich surowców energetycznych do Europy i zmonopolizować jej rynek energii. Dąży też do zwiększenia swojej pozycji w regionie, m.in. za sprawą prowadzonych przy udziale Turcji negocjacji pokojowych w sprawie Syrii (procesu astańskiego)¹. Jednak na przeszkodzie realizacji tych założeń mogą stanąć rywalizacja regionalna między obydwojma państwami i regionalne interesy Turcji.

Rosyjsko-tureckiemu zbliżeniu sprzyjały: sześciokrotny wzrost wymiany handlowej (5 mld dol. w 2002 r., 31 mld dol. w 2014 r.), rozbieżności interesów Turcji i USA po wojnie w Iraku, a także zaangażowanie Rosji w Syrii. Wprawdzie stosunki te pogorszyły się po zestrzeleniu rosyjskiego myśliwca, który naruszył turecką przestrzeń powietrzną w listopadzie 2015 r. (Rosja wówczas m.in. nałożyła embargo na tureckie produkty rolne oraz wstrzymała wyjazdy turystów), niemniej od sierpnia 2016 r. oba państwa wróciły do współpracy, po tym jak prezydent Recep Tayyip Erdoğan przeprosił za incydent.

Gospodarka. W 2017 r. rosyjsko-turecka wymiana handlowa sięgnęła 22 mld dol. i chociaż wzrosła o 40% w porównaniu z poprzednim rokiem, to nie powróciła do poziomu sprzed embargo. Przyczyną były zbyt powolne znoszenie ograniczeń na rosyjskim rynku oraz duża dysproporcja obrotów handlowych (w 2017 r. eksport z Rosji – głównie węglowodorów – osiągnął 18 mld dol., a import do Rosji – przede wszystkim artykułów spożywczych – 3,5 mld dol.). Jednocześnie Rosjanie stanowią największą grupę podróżnych odwiedzających Turcję (4,7 mln osób w ub. r.), co jest istotne dla tamtejszej branży turystycznej.

W sferze energetycznej fiasko budowy Gazociągu Południowego (South Stream) skłoniło Rosję do projektów mniejszych, ale mających na celu ominięcie terytorium Ukrainy, jak Turkish Stream (TS). Pod koniec kwietnia br. Gazprom zakończył budowę pierwszej nitki tego gazociągu (o przepustowości 15,75 mld m³), która ma przesyłać gaz do Turcji. Druga nitka o tej samej mocy, doprowadzająca rosyjski gaz na Bałkany, będzie gotowa w 2020 r. Turcja zajmuje drugie miejsce po Niemczech pod względem zakupów rosyjskiego gazu. Rocznie zużywa ok. 46 mld m³ (2016), z czego 24 mld m³ (53%) importuje z Rosji (17% z Iranu, 14% z Azerbejdżanu). Po zakończeniu budowy TS zależność od rosyjskiego dostawcy się zwiększy.

¹ A.M. Dynier, *Polityczne i militarne konsekwencje rosyjskiego zaangażowania w Syrii*, „Biuletyn PISM”, nr 24 (1597), 9 lutego 2018 r., www.pism.pl.

26 maja br. Gazprom i turecki rząd podpisali porozumienie o przedłużeniu gazociągu do Europy. Jednak na rosyjskie plany eksportowe negatywnie mogą wpłynąć alternatywne projekty energetyczne przebiegające przez Turcję, zwłaszcza gazociąg TANAP łączący Azerbejdżan z Europą z pominięciem Rosji. 12 maja br. władze tureckie i azerskie otworzyły TANAP. Jego początkowa moc ma wynieść 16 mld m³ rocznie i będzie się stopniowo zwiększać do 31 mld m³. Tym samym rosyjskie projekty energetyczne mogą okazać się niekonkurencyjne dla odbiorców z Bałkanów. Jednocześnie Turcja stanie się jednym z ważniejszych szlaków transportowych dla infrastruktury gazowej przesyłanej do Europy Południowej. Władze tureckie liczą więc na lepsze warunki kolejnych kontraktów z Gazpromem (obecne kończą się w 2021 i 2025 r.).

Kolejnym projektem energetycznym obu państw jest budowa elektrowni atomowej w Akkuyu. Ma być realizowana przez Rosatom (51% akcji), a jako paliwo wykorzystywany będzie rosyjski uran. Dla Turcji inwestycja jest ważna ze względu na konieczność zmiany struktury miksu energetycznego. Wiele zależy jednak od tureckich inwestorów, którzy do tej pory nie porozumeli się w sprawie budowy.

Sfera bezpieczeństwa. Zaangażowanie wojskowe Rosji w sąsiedztwie Turcji jest wyzwaniem dla tureckiej polityki bezpieczeństwa. Aneksja i militaryzacja Krymu zwiększyły zagrożenie cieśnin czarnomorskich. Dlatego prezydent Erdoğan wielokrotnie potwierdzał poszanowanie integralności terytorialnej Ukrainy.

Na Bliskim Wschodzie Rosję i Turcję różni wizja rozwiązania konfliktu syryjskiego. Władze rosyjskie wspierają prezydenta Baszara al-Asada, który gwarantuje obecność wojskową Rosji w regionie (bazy w Tartusie i Chmejmin). Z kolei Erdoğan nie akceptuje rządów syryjskiego prezydenta. Między innymi dlatego poparł bombardowania w Syrii, przeprowadzone 13–14 kwietnia br. przez koalicję USA, Francji i Wielkiej Brytanii, którym sprzeciwiała się Rosja.

Mimo to Rosja i Turcja potrafią wyciągać korzyści z taktycznej współpracy w Syrii. Dla Erdoğana ważniejsza jest walka z tendencjami separatystycznymi Kurdów na północy państwa syryjskiego. Ocenia je on jako większe zagrożenie dla bezpieczeństwa Turcji niż rządy Al-Asada. Przy milczącej zgodzie Rosji turecka armia przeprowadziła dwie operacje wojskowe („Tarcza Eufratu” i „Gałązka oliwna”²), co uniemożliwiło połączenie kantonów kurdyjskich na północy Syrii. Jednocześnie akcje te wzmocniły w Turcji poparcie dla prezydenta, co jest istotne w obliczu nadchodzących wyborów parlamentarnych i prezydenckich, które odbędą się 24 czerwca br.

Rosja i Turcja wymieniają się danymi wywiadowczymi na temat osób z Kaukazu Północnego podejrzanych o terroryzm. Ponadto w lipcu ub.r. Turcja zapowiedziała kupno rosyjskiego systemu przeciwrakietowego i przeciwlotniczego S-400³. Pod względem wojskowym nie jest on kompatybilny z systemami obronnymi NATO, co niepokoi sojuszników (USA zagroziły Turcji sankcjami i wstrzymaniem dostaw myśliwców F-35). Deklaracje prezydentów Rosji i Turcji na temat przyspieszenia dostaw S-400 do 2020 r. świadczą o politycznym charakterze transakcji, a poprzez jej realizację oba państwa chcą zademonstrować niezależność wobec USA. Na przeszkodzie mogą jednak stanąć oczekiwania Turcji, która chce otrzymać technologię S-400, na co nie chcą się zgodzić Rosjanie.

W dłuższej perspektywie współpraca FR z Turcją może być utrudniona. Rosji będzie zależało na tym, by Al-Asad zdobył kontrolę nad całym terytorium Syrii, a mało prawdopodobne jest, aby Turcy wycofali się z terenów już przez nich zajętych. Mimo że Rosja równoważy wpływy irańskie w Syrii, to niewykluczone są napięcia związane z kontrolą poszczególnych stref bezpieczeństwa.

Wnioski. Rywalizacja regionalna stoi na przeszkodzie realizacji partnerstwa między Rosją i Turcją. W dłuższym okresie można spodziewać się zderzenia ich aspiracji. Zwiększająca się obecność wojskowa FR w sąsiedztwie Turcji jest wyzwaniem dla tego państwa. W krótkiej perspektywie stosunki rosyjsko-tureckie będą koncentrowały się na doraźnych korzyściach, jak operacja w Syrii oraz walka z terroryzmem. Realizacja celów rosyjskich w Turcji będzie zależała od poziomu współpracy turecko-amerykańskiej i turecko-unijnej. Turcja nadal pozostaje drugą największą armią w NATO (w tureckim Izmirze mieści się dowództwo wojsk lądowych Sojuszu). Z badań opinii publicznej (2018 r.) wynika, że 70% Turków jest za pozostaniem w jego strukturach (w 2010 r. „za” było 52%).

Jednak dalsze zbliżenie Rosji z Turcją skomplikuje relacje wewnątrz NATO i pozycję Turcji w Sojuszu. Wykorzystanie w tureckiej obronie powietrznej rosyjskiego sprzętu (S-400) wiąże się z prawdopodobną obecnością Rosjan na tureckiej ziemi (w celu jego obsługi) lub z ryzykiem przekazywania im wrażliwych informacji. Związki tego typu z państwem uznawanym przez NATO za zagrożenie dla bezpieczeństwa państw członkowskich będą negatywnie wpływać na interoperacyjność Sojuszu.

W interesie Polski leży natomiast realizacja projektów takich jak TANAP, przyczyniających się do realnej dywersyfikacji źródeł i tras surowców energetycznych przesyłanych do Unii Europejskiej. Pozwolą one także wspierać państwa Kaukazu Południowego.

² P. Sasnal, K. Wasilewski, *Turecka operacja wojskowa „Gałązka oliwna” w Syrii*, „Komentarz PISM”, nr 5/2018, 22 stycznia 2018 r., www.pism.pl.

³ K. Wasilewski, *Zakup systemu S-400 przez Turcję: perspektywy i konsekwencje*, „Biuletyn PISM”, nr 81 (1523), 1 września 2017 r., www.pism.pl.